

Michał Lewandowski

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ORCID: 0000-0002-8947-133X

STANISŁAW KRYŃSKI – PRZYCZYNEK DO BIOGRAFII**Wprowadzenie**

Stanisław Leon Kryński wydaje się nader interesującą, wartą uwagi postacią. Rzadko pamięta się o tym, że w młodości człowiek ten zajmował się prawem rzymskim, pracował nad doktoratem, a następnie wykładał ten przedmiot m.in. na Polskim Wydziale Prawa na uniwersytecie w Oksfordzie. Był jednym z uczniów Ignacego Koschembaha-Lyskowskiego, z którym ten, jak się zdaje, wiązał spore nadzieje. Jego sylwetkę do dziś przyćmiewa jednak postać innego wychowanka warszawskiej wszechnicy – Bohdana Sałacińskiego (*alias* Andrzej Pomian)¹.

Obecnie Kryński jest wspominany jako tłumacz szkockiej² i angielskiej poezji³, a także ten, który przybliżył polskiemu czytelnikowi pierwszy tom monumentalnego dzieła Edwarda Gibbona *Zmierzch cesarstwa rzymskiego*⁴. Osobliwie, nigdy nie poświęcono mu choćby artykułu, nie wspominając o monografii. Odkrycie i przybliżenie kolei życia tego wszechstronnie wykształconego humanisty i prawnika bez wątpienia zasługuje na wysiłek. W niniejszym przyczynku

¹ Wpływ na ten stan rzeczy ma bez wątpienia skala i oddźwięk prowadzonych przez niego na emigracji badań. Choć podczas II wojny światowej Sałaciński prowadził ćwiczenia z prawa rzymskiego w ramach Tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich, to jednak – podobnie jak Kryński – nie pozostawił po sobie żadnych publikacji *stricto* romanistycznych. Epizody z wojennego życiorysu Sałacińskiego uwiecznił J.R. Krzyżanowski, *Wspomnienie: Andrzej Pomian (1911–2008)*, „Archiwum Emigracji” 2009, nr 10.1, s. 193–194. W przeciwieństwie do Kryńskiego Sałaciński z chęcią wracał natomiast we wspomnieniach do swojej młodości wypełnionej studiowaniem prawa. W jednym z nich z nostalgią wspomina Koschembaha-Lyskowskiego. Zob. B. Sałaciński, *Uniwersytet-Podziemie. Wspomnienia prawnika i historyka (1928–1945)* [w:] *Nauczycielom tajnego Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego*, red. G. Bałturszajtys, Warszawa 1993, s. 82.

² R. Burns, *Z wierszy szkockich*, Warszawa 1956.

³ *Angielscy „poeci Jezior”*. W. Wordsworth, S.T. Coleridge, R. Southey, wybrał, przełożył, wstępem i objaśnieniami opatrzył S. Kryński, Wrocław 1967.

⁴ E. Gibbon, *Zmierzch Cesarstwa Rzymskiego*, t. I, wstępem poprzedził T. Zawadzki, Warszawa 1960 (wyd. II: 1975; wyd. III: 1995; wyd. IV: 2017).

przedstawione zostaną jego naukowe początki (okres pobierania edukacji szkolnej i uniwersyteckiej). Moment końcowy analizy wyznacza wybuch II wojny światowej oraz opuszczenie kraju⁵.

Wczesne lata

Stanisław Leon Kryński urodził się 21 czerwca 1912 r. w Warszawie. Jego rodzice, Stefan Kryński i Helena z Frąckiewiczów, należeli do kręgów ziemiańskich. Od czwartego roku życia wychowywał się w majątku w Strzałkowie pod Radomskiem (ówczesne województwo łódzkie). W 1923 r. po zdaniu egzaminu rozpoczął naukę w II klasie Gimnazjum Humanistycznego im. Jana Zamoyskiego w Warszawie do dziś mieszczącym się przy ul. Smolnej 30⁶. W roku szkolnym 1926/1927 po przebyciu zapalenia płucnej przebywał w Rabce. Tam uczęszczał do VI klasy gimnazjum sanatoryjnego⁷ doktora Jana Wieczorkowskiego⁸. W 1928 r. wrócił do Warszawy, gdzie na nowo podjął naukę w gimnazjum. Ukończył je w czerwcu tego samego roku⁹.

Na późniejsze wybory Kryńskiego mógł wywrzeć wpływ etos warszawskiej placówki. Gimnazjum zostało założone przez emerytowanego generała armii carskiej Pawła Chrzanowskiego¹⁰. Założycielowi zależało na tym, by zajęcia prowadzone były w języku polskim, na co władze carskie reagowały z niechęcią. Poszukując stałego lokum dla szkoły, Chrzanowski postanowił nabyć od hrabiego Ksawerego Branickiego dom znajdujący się przy ul. Smolnej 30. Lokalizacja

⁵ Dalsze losy Kryńskiego zostaną opracowane w kolejnych tekstach, nad którymi prace aktualnie trwają. Osobne studia zostaną poświęcone jego działalności emigracyjnej oraz aktywnościom podjętym po powrocie do kraju.

⁶ Placówce poświęcono monografie, w których zebrano informacje na temat jej historii oraz wybrane wspomnienia wychowanków. Zob. *Smolna 30: Gimnazjum im. Jana Zamoyskiego*, red. J. Durko, Warszawa 1989; *100 lat na Smolnej, czyli dzieje Gimnazjum i Liceum Jana Zamoyskiego w Warszawie*, oprac. U. Golnik-Szczególska, M. Szczygielska, B. Kozyra, Warszawa 2005.

⁷ W 1924 r. za sprawą doktora Wieczorkowskiego utworzona została w Rabce placówka edukacyjno-terapeutyczna. W prospekcie reklamującym zalety tejże szkoły zostało zapisane: „powstanie szkoły na świeżym powietrzu, na wsi, w górskiej miejscowości, będącej sławnym w Polsce zdrojowiskiem i uzdrowiskiem dla młodzieży, spowodowało, iż Zakładowi nadano charakter szkoły leczniczej. Wskutek tego głównym celem szkoły, realizowanym od początku jej istnienia, było i jest połączenie nauki ucznia z jego leczeniem, co daje się pomyślnie przeprowadzić dzięki istniejącym w Rabce warunkom”. Zob. M. Świder, M.M. Urlińska, *Prywatne Gimnazjum Sanatoryjne Męskie dr Jana Wieczorkowskiego w Rabce (1924–1939)*, „Studia Paedagogica Ignatiana” 2016, nr 19.2, s. 233.

⁸ Dalsze uwagi na temat założyciela placówki: *ibidem*, s. 232.

⁹ Archiwum Uniwersyteckie UW, Referat Personalny, Akta osobowe studentów, Kryński Stanisław, RP 35237.

¹⁰ Biogram założyciela szkoły: T. Manteuffel, *Chrzanowski z Laniowa Paweł* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. III, red. W. Konopczyński, Kraków 1937, s. 462–463.

okazała się znakomita, a budynek z łatwością przystosowano do celów edukacyjnych¹¹. 23 października 1905 r. rozpoczęły się zajęcia. Wśród uczniów dominowali Polacy.

Do Gimnazjum Humanistycznego im. Jana Zamoyskiego uczęszczał także Jerzy Giedroyc, którego przedemigracyjny życiorys wykazuje zaskakująco dużo zbieżności z przedwojennymi dziejami bohatera artykułu. Gimnazjum było szkołą prywatną i drogą. Nauki pobierały tam niemal wyłącznie dzieci z dobrze sytuowanych rodzin, chociaż ówczesny dyrektor placówki, Henryk Lipski, prowadził szeroko zakrojoną politykę stypendialną, która umożliwiała zdobywanie wykształcenia również biedniejszym uczniom. Giedroyc zapamiętał, że dyrekcji zależało na wykształceniu patriotycznego ducha w młodzieży, jak i zapewnieniu politycznego obiektywizmu placówki. Przyszły „Pan Redaktor” w VII klasie znalazł się w 1922 r.¹², natomiast Kryński rozpoczął tam naukę w 1923 r. (od II klasy)¹³.

W maju 1930 r. Kryński zdał gimnazjalny zwyczajny egzamin dojrzałości typu humanistycznego. Z przedmiotów egzaminacyjnych otrzymał następujące oceny: z religii bardzo dobrą, z języka polskiego bardzo dobrą, z języka łacińskiego bardzo dobrą, z języka niemieckiego bardzo dobrą, z historii wraz z nauką o Polsce współczesnej bardzo dobrą, z fizyki wraz z chemią oraz z matematyki bardzo dobrą. Poza tym uzyskał oceny roczne w klasach VI–VIII (lub odpowiednie oceny na egzaminie wstępnym do wymienionego gimnazjum) z następujących przedmiotów: z języka łacińskiego bardzo dobrą, z fizyki wraz z chemią dobrą, z propedeutyki filozofii, rysunku, śpiewu i muzyki oraz z ćwiczeń cieleśnych bardzo dobrą. W związku z powyższym Państwowa Komisja Egzaminacyjna uznała Kryńskiego za dojrzałego do studiów wyższych i 17 czerwca 1930 r. wydała mu stosowne świadectwo¹⁴.

Studia prawnicze

Po zdaniu matury Kryński zapisał się na Wydział Prawa i Nauk Państwowych Uniwersytetu Warszawskiego. Dokumenty złożył 5 września 1930 r. Jego podanie zostało rozpatrzone pozytywnie przez dziekana, Bohdana Wasiutyńskiego-

¹¹ W szkole mieściła się zajmująca wysokość dwóch pięter, imponująca kaplica zaprojektowana przez Zenona Chrzanowskiego, kuzyna fundatora. Gimnazjum posiadało również salę gimnastyczną, boisko, stołówkę, salę balową, sale lekcyjne oraz wyposażenie w postaci nowoczesnych pomocy naukowych. Wrażenie robiła też przestronna klatka schodowa oraz wydzielone miejsce na windę.

¹² Zob. M. Żebrowski, *Jerzy Giedroyc. Życie przed „Kulturą”*, Kraków 2012, s. 93, 100.

¹³ Archiwum Uniwersyteckie UW, Referat Personalny, Akta osobowe studentów, Kryński Stanisław, RP 35237.

¹⁴ *Ibidem*.

go, jeszcze tego samego dnia. Legitymację otrzymał 25 października 1930 r. Numer albumu, jaki został mu przyznany, to 35237¹⁵.



Zdjęcie 1. Indeks studencki Stanisława Kryńskiego¹⁶

Wykłady, na jakie uczęszczał Kryński podczas I roku studiów na Wydziale Prawa i Nauk Państwowych Uniwersytetu Warszawskiego, to m.in.: teoria prawa (prof. Eugeniusz Jarra), prawo rzymskie (prof. Ignacy Koschembahr-Łyskowski), prawo rzymskie (systemat; prof. Borys Łapicki), rozwój prawa rodzinnego w starożytnym Rzymie (prof. Borys Łapicki), historia ustroju dawnej Polski (prof. Józef Rafacz), dawne polskie prawo sądowe (prof. Józef Rafacz), historia prawa na zachodzie Europy (prof. Ignacy Koschembahr-Łyskowski), socjologiczne elementy teorii prawa (dr Henryk Piętka).

¹⁵ W Archiwum Uniwersyteckim UW zachował się osobliwy dokument. Otóż po ukończeniu III roku prawa 27 listopada 1933 r. Kryński złożył wniosek o ponowne przyjęcie w poczet studentów argumentując to tym, iż był studentem III roku tegoż uniwersytetu (nr albumu 35237). Wniosek został pozytywnie rozpatrzony. Nie wiadomo, z jakiego powodu studia Kryńskiego zostały przerwane. Zob. *ibidem*.

¹⁶ *Ibidem*.

Uwagę młodego człowieka przykuło prawo rzymskie. Nauczanie tego przedmiotu było obecne w programie studiów prawniczych Uniwersytetu Warszawskiego już w XIX w.¹⁷ Kiedy Kryński podjął tam studia, seminarium z prawa rzymskiego stanowiło jedno z pięciu na ówczesnym Wydziale Prawa i Nauk Państwowych. Zajęcia te prowadził prof. Koschembahr-Łyskowski¹⁸.

Nie należy zapominać, że studia Kryńskiego przypadły na okres namiętych dyskusji koncentrujących się wokół pytania o rolę i sens wykładania przedmiotów historycznoprawnych na polskich wydziałach prawa¹⁹. Niekończąca się produkcja argumentów oraz wynajdowanie coraz to nowych powodów uzasadniających bądź kwestionujących potrzebę zgłębiania przez studentów prawa rzymskiego z pewnością odbijały się na formie i treści prowadzonych wykładów. Koschembahr-Łyskowski swoje *credo* w tej materii wyłożył w eseju zatytułowanym *Dlaczego uczymy się prawa rzymskiego?*, ogłoszonym w 1927 r.²⁰ W 1934 r. ponownie wystąpił w obronie prawa rzymskiego w artykule *Reforma studiów prawniczych*²¹. Bez wątpienia profesor był osobowością złożoną, ale zarazem wyrazistą i charyzmatyczną. Szorstkość w obejściu oraz bezkompromisowość prezentowanych poglądów zjednały mu swego czasu sympatię i dogonny podziw Witolda Gombrowicza²². Powody, dla których Kryński zbliżył się do prawa rzymskiego, mogły być zbliżone do tych, które kiedyś kierowały przyszłym autorem *Ferdydurke*.

Kryński po ukończeniu studiów na Wydziale Prawa i Nauk Państwowych został powołany do przeszkolenia wojskowego, co potwierdza wyciąg z jego książeczki wojskowej: „odbył czynną służbę wojskową: od 19 IX 1934 do 1 VII 1935 w Centrum Wyszkożenia Łączności, od 2 VII 1935 do 14 IX 1935 w 5 batalionie telegraficznym. Przeniesiony do rezerwy dn. 1 X 1935 r.”²³. Natychmiast po przeniesieniu do rezerwy postanowił wrócić na uniwersytet. Tym razem rozpoczął studia historyczne.

¹⁷ B.A. Czech-Jezińska, *Nauczanie prawa rzymskiego w Polsce w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Lublin 2011, s. 114 i n.

¹⁸ *Ibidem*, s. 114–115.

¹⁹ Synteza: M. Pyter, *Miejsce nauk historycznoprawnych w wykształceniu juredykcyjnym w okresie międzywojennym*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2004, nr 14.1, s. 105–128; P. Dąbrowski, *Mutationes in doctrina iuris. Kwestia prac nad reformą uniwersyteckich studiów prawniczych w Polsce (1918–1939)*, Gdańsk 2015.

²⁰ I. Koschembahr-Łyskowski, *Dlaczego uczymy się prawa rzymskiego?*, „Prawo” 1927, nr 4.3, s. 1–4.

²¹ A. Peretiatkowicz, *Reforma studiów prawniczych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1934, nr 14.1, s. 25–29.

²² Zob. M. Jońca, *Prawo rzymskie. Marginalia*, Lublin 2015, s. 224–225.

²³ Odpis książeczki wojskowej wydanej przez Powiatową Komendę Uzupelnień Radomsko (nr ewidencyjny 520). Zachował się wśród dokumentów Kryńskiego przechowywanych przez Uniwersytet Warszawski.

Studia historyczne

Kryński rozpoczął studia historyczne w 1935 r. Podobnie jak jego koledzy z roku, 9 listopada 1935 r. złożył przyrzeczenie o treści: „Przyrzekam, iż będę posłuszny przepisom ustawy o szkołach akademickich z dn. 15 marca 1933 r., będę okazywał władzom akademickim i profesorom poszanowanie, przykładał się pilnie do studiów obranych, a poza Uniwersytetem prowadził się moralnie i z godnością”²⁴. Wydaje się, że przysięgi dotrzymał. Zachowana dokumentacja świadczy o tym, że nie tylko dobrze wypełniał swoje obowiązki naukowe, ale także starał się wywiązywać ze wszelkich zobowiązań finansowych względem uczelni. Z opłatami nie zalegał nigdy.

W 1938 r. Kryński ukończył studia na Wydziale Humanistycznym w zakresie historii na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie²⁵. Zdał następujące egzaminy: z zasad metody badań historycznych, podstawowych wiadomości z nauk pomocniczych oraz źródeł historycznych w zakresie historii Polski otrzymał ocenę dobrą (tak samo z dziejów starożytnych). Gorzej wypadł na egzaminie z dziejów średniowiecznych (otrzymał ocenę dostateczną). Z dziejów nowożytnych i nowoczesnych na dyplomie widnieje wynik bardzo dobry (tak samo z głównych zasad nauk filozoficznych). Natomiast z pogłębionej znajomości dziejów politycznych Polski XV w. ze szczególnym uwzględnieniem stosunków kościelnych otrzymał ocenę dobrą. Pracę magisterską *Mikołaj Lasocki: życie i działalność polityczna* obronił z wynikiem dobrym. Kryński otrzymał stopień magistra filozofii 30 czerwca 1938 r. Jego dyplom podpisali: rektor uniwersytetu prof. Włodzimierz Antoniewicz, dziekan Wydziału Humanistycznego prof. Stanisław Wędkiewicz oraz przewodniczący komisji egzaminacyjnej prof. Julian Krzyżanowski.

Jako student historii Kryński nadal uczęszczał na seminarium prof. Koschembahra-Lyskowskiego, gdyż zamierzał doktoryzować się w zakresie prawa rzymskiego. W tym samym czasie ukończył z wynikiem bardzo dobrym trzyletni kurs francuskiego prawa cywilnego prowadzony na Uniwersytecie Warszawskim przez prof. Henriego Mazeauda z Uniwersytetu Paryskiego. Złożył egzaminy ustne oraz przedstawił pracę pisemną zatytułowaną *Les limitations de la liberté*

²⁴ Art. 46 ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o szkołach akademickich (Dz.U. 1933, nr 29, poz. 247): „1. Każdy zapisujący się do szkoły akademickiej w charakterze studenta podlega immatrykulacji, przyczem składa uroczyste ślubowanie przestrzegania godności akademickiej i przepisów szkoły, które stwierdza podpisem”.

²⁵ W 1935 r. dotychczasowy Uniwersytet Warszawski zmienił nazwę na Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Senat UW został zobligowany do takiej decyzji na podstawie dekretu Prezydenta RP z dnia 26 sierpnia 1935 r. Por. dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 sierpnia 1935 r. o nadaniu Uniwersytetowi Warszawskiemu nazwy: „Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie” (Dz.U. 1935, nr 66, poz. 412).

de tester en droit civil français. Wybór tematu zasługuje na podkreślenie, jako że przygotowywana przez niego dysertacja doktorska z prawa rzymskiego również miała się koncentrować wokół zagadnień związanych z prawem spadkowym²⁶.

Na seminarium z prawa rzymskiego

Prawem rzymskim Kryński musiał się bliżej zainteresować właściwie już na samym początku studiów. Będąc na II roku, został członkiem seminarium z tego przedmiotu prowadzonego przez prof. Koschembahr-Łyskowskiego. Zajęcia odbywały się w semestrze jesiennym, zimowym oraz wiosennym po 2 godziny tygodniowo²⁷. Jako student III roku został asystentem tegoż seminarium, co świadczy o zaufaniu, jakim darzył go profesor, oraz jego randze w studenckiej społeczności²⁸. Wybór dokonany przez Kryńskiego można tłumaczyć różnie. Wydaje się, że miał on szczególną skłonność do historii, a przez to do dyscyplin o profilu historycznoprawnym. Ponieważ historię prawa na zachodzie Europy wykładał na wydziale prawa również Koschembahr-Łyskowski i – jak świadczą wspomnienia jego wychowanków – nie przykładał się zbytnio (delikatnie mówiąc) do tego przedmiotu²⁹, uwaga Kryńskiego siłą rzeczy zogniskowała się wokół prawa rzymskiego, które jego profesor badał i propagował z niezrównaną pasją.

To ciekawe, że podobne zainteresowania humanistyczne manifestował wzmiankowany już wyżej Giedroyc. Po latach założyciel „Kultury” nie krył, że typowo prawnicze przedmioty nigdy go nie interesowały. Marek Żebrowski zauważa: „profesorowie Jerzego zapewne dość wcześniej dostrzegli, że nie ma on zadatków na wybitnego jurystę. Przedmiotami *stricto* profesjonalnymi nie interesował

²⁶ W personalnej teczce Kryńskiego, znajdującej się w archiwach Szkoły Głównej Handlowej, w syntetyczny sposób ujęto przebieg jego dotychczasowej edukacji. Na tle materiałów zebranych w Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego informacje te nie rzucają nowego światła na omawiany życiorys. Z teczki Kryńskiego można się dowiedzieć, że w 1930 r. został przyjęty na Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończył w 1934 r. ze stopniem magistra praw. W październiku 1935 r. zapisał się ponownie na Uniwersytet Warszawski, tym razem na Wydział Humanistyczny (sekcja historii). Ze względu na posiadane już magisterium pozwolono mu na ukończenie studiów w ciągu 3 lat. Magisterium z filozofii uzyskał w 1938 r., po czym postanowił doktoryzować się z prawa rzymskiego. Celu tego jednak nie udało mu się zrealizować z powodu wybuchu II wojny światowej. Zob. Archiwum SGH, Referat Personalny, Akta osobowe pracowników, Kryński Stanisław, K – 452/K.

²⁷ B.A. Czech-Jezińska, *Nauczanie prawa...*, s. 114–115.

²⁸ Należy pamiętać, że w okresie dwudziestolecia jedną z chronicznych bolączek Uniwersytetu Warszawskiego był nadmiar studentów. Konkurencja musiała więc być znaczna. Por. W. Szyszkowski, *Wspomnienia z lat 1924–1927* [w:] *Wydział Prawa w relacjach i wspomnieniach pracowników i studentów (1918–1950)*, red. G. Bałtrusajtys, Warszawa 1990, s. 21.

²⁹ J. Krośnicki, *Wspomnienia z lat 1935–1939* [w:] *Wydział Prawa w relacjach i wspomnieniach pracowników i studentów (1918–1950)*, red. G. Bałtrusajtys, Warszawa 1990, s. 129.

się w ogóle, nie był też członkiem Koła Prawników. Jedynym wykładowcą, którego z sympatią wspominał w «Autobiografii...», był Leon Petrażycki, o którym twierdził: «był znakomity. Chodziłem na jego zajęcia, choć były nieobowiązkowe (...). Prac Petrażyckiego wtedy nie znałem; zetknąłem się z nimi znacznie później. Ale byłem z nim w stosunkach osobistych: przychodziłem do jego mieszkania na rozmowy i asystowałem przy dyskusjach, które się u niego odbywały, mogłem siedzieć w kącie i słuchać»³⁰.

Giedroyć rozpoczął rozwijanie swoich pasji dopiero na studiach historycznych, gdzie poświęcił się m.in. badaniom tradycji Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Rzucił się również w wir pracy organizacyjnej. Kryński odnalazł swoje miejsce wcześniej przez dołączenie do grona seminarzystów prof. Koschembahr-Łyskowskiego. Najwyraźniej nie miał dla niego żadnego znaczenia fakt, że profesor nie należał do osób przystępnych i uchodził za mizogina³¹, a niektóre jego wypowiedzi już wtedy można było uznać za co najmniej niestosowne³².

Ignacy Koschembahr-Łyskowski

Abstrahując od obiegowych opinii, dwa słowa warto poświęcić naukowemu profilowi mentora studenta prawa, a następnie doktoranta Kryńskiego³³. Ignacy

³⁰ M. Żebrowski, *Jerzy Giedroyć...*, s.115 i n.

³¹ Profesor Koschembahr-Łyskowski uchodził za wroga kobiet, a szczególnie tych „rozpieszczonych pannie”, które nie wiedząc, co począć ze swoim życiem, postanawiały iść na prawo, aby przyjemnie spędzić czas. „Z tegoż też powodu egzamin studencki u groźnego profesora wymagał dodatkowych przygotowań i rekwizytów. Tak więc z modnej kiecki przebierano się tuż przed wejściem na salę tortur, czyli do profesorskiego gabinetu, w jakąś najlichszą sukieneczynę, zakładano koniecznie ciemne okulary, zakrywające zmęczone nauką oczy, rozpuszczano wodą resztki ondulacji, by jako przepracowana biduła, skromnie ubrana, z widocznym wysiłkiem odpowiadająca na przemyślane pytania profesora uzyskać jego względy”. J. Tymiński, *Pisanie o zmierzchu. Wspomnienia z lat 1924–1985*, Warszawa 1988, s. 35. Zob. też: M. Jońca, *Prawo rzymskie...*, s. 368.

³² Jak podaje Władysław Kempfi, „profesor potrafił być jednak trochę przewrażliwiony: «proszę Państwa czwarta ławka na prawo pod oknem, proszę nie flirtować». Słynął również z tego, że niemalże każdą egzaminowaną dziewczynę pytał «Proszę Pani, po co Pani studiuje prawo?». Odpowiedzi w zupełności były przeróżne, ale zdarzyła się taka studentka, która odpowiedziała w dość intrygujący sposób profesorowi. «Dla przyjemności, Panie Profesorze». Na co profesor odpowiedział: «Co Pani mówi? Pani jest pierwszą kobietą, która mi tak odpowiedziała. Daję Pani stopień dostateczny»”. W. Kempfi, *Moje lata uniwersyteckie*, „Zeszyty Historyczne” 1997, nr 119, s. 156

³³ Do podstawowych opracowań, w których uwzględniono biogram Koschembaha-Łyskowskiego, należą: W. Wołodkiewicz, *Europa i prawo rzymskie. Szkice z historii europejskiej kultury prawnej*, Warszawa 2009, s. 616–626; *idem*, *Ignacy Koschembahr-Łyskowski – romanista, cywilista, kodyfikator*, „Studia Iuridica” 1995, nr 29, s. 51–58; *idem*, *Ignacy Koschembahr-Łyskowski 1864–1945* [w:] *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808–2008*, red. G. Bałtruszajtys, Warszawa 2008, s. 90–93; K. Pol, *Ignacy Koschembahr-Łyskowski 1864–1945* [w:] *Poczet prawników polskich XIX–XX w.*, przejrzał i uzupełnił A. Redzik, Warszawa 2011, s. 623–634.

Koschembahr-Łyskowski uchodził w okresie międzywojennym za jednego z najwybitniejszych znawców prawa rzymskiego. Polski prawnik i romanista udzielał się na różnych polach. Wykładał prawo rzymskie we Fryburgu i Lwowie, piastował godność rektora Uniwersytetu Warszawskiego, a także wchodził w skład Komisji Kodyfikacyjnej³⁴. To właśnie on został promotorem naukowym Kryńskiego³⁵.

Postrach studentów prawa Uniwersytetu Warszawskiego urodził się 3 lutego 1864 r. w rodowym gnieździe Żelichów, niedaleko Gdańska. Posiadał szlacheckie pochodzenie. Ukończył gimnazjum w Chojnicach, a potem studiował na Wydziale Prawa i Ekonomii uniwersytetu w Berlinie. Tam uczęszczał na wykłady wybitnych znawców prawa rzymskiego, takich jak m.in. Theodor Mommsen, Alfred Pernice, Heinrich Brunner. 13 października 1888 r. obronił pracę doktorską, która nosiła tytuł *Die collegia tenuiorum der Römer*. Liczył, że po studiach będzie mógł pracować naukowo we Lwowie lub Krakowie. Na spełnienie tych marzeń przyszło mu wszakże kilka lat poczekać. W latach 1888–1892 piastował stanowisko referendarza sądowego Najwyższego Trybunału Sądowego w Berlinie. W 1895 r. został profesorem nadzwyczajnym prawa rzymskiego we Fryburgu w Szwajcarii³⁶. 1 października 1900 r. uzyskał profesurę nadzwyczajną prawa rzymskiego we Lwowie. W tym też mieście w 1906 r. przyznano mu tytuł profesora zwyczajnego. W roku akademickim 1908/1909 piastował stanowisko dziekana wydziału jurydycznego, natomiast w 1915 r. objął kierownictwo nad katedrą prawa rzymskiego³⁷. Obok tego pełnił funkcję sędziego uniwersyteckiego. 1 kwietnia 1919 r. rozpoczął pracę na stanowisku profesora prawa rzymskiego na Uniwersytecie Warszawskim. Funkcję tę piastował aż do przejścia na emeryturę w 1935 r.³⁸ W 1929 r. w uznaniu licznych zasług na polu nauki Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie uczcił go doktoratem *honoris causa*³⁹.

Podczas zajęć prowadzonych w pierwszym semestrze Koschembahr-Łyskowski skupiał się na wykładaniu historii rozwoju prawa rzymskiego. W semestrze letnim omawiał natomiast „I systemat”, tzn. prawo osobowe, rodzinne, rzeczowe i spad-

³⁴ Zob. niepublikowana rozprawa doktorska E.M. Vesper, *Ignacy Koschembahr-Łyskowski polski romanista przełomu XIX i XX wieku*, Białystok 2010, s. 13.

³⁵ Archiwum SGH, Referat Personalny, Akta osobowe pracowników, Kryński Stanisław, K – 452/K.

³⁶ Dalsze uwagi na temat szwajcarskich losów I. Koschembahra-Łyskowskiego: A. Grebieniow, *Ignacy Koschembahr-Łyskowski – Profesor Uniwersytetu Fryburskiego (1895–1900)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2015, nr 24.2, s. 249.

³⁷ M. Pyter, *Nauki historycznoprawne w polskim uniwersytecie w II Rzeczypospolitej*, Lublin 2008, s. 289.

³⁸ Profesor przeszedł na emeryturę „skutkiem przekroczenia wieku”. *Sprawozdania z działalności Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie za rok akademicki 1934/35 i za rok akademicki 1935/1936*, Warszawa 1936, s. 7.

³⁹ Zob. K. Szczygieski, *Ignacy Koschembahr-Łyskowski doktorem honoris causa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2013, nr 12, s. 217–237.

kowe, lub „II systemat”, czyli zobowiązania⁴⁰. W roku akademickim 1923/1924, kiedy pełnił funkcję rektora, z powodu nadmiaru obowiązków godziny jego wykładów zmalały z sześciu do czterech tygodniowo⁴¹.

Był jedną z najbardziej charakterystycznych postaci na wydziale. Studenci opisywali go w swoich wspomnieniach w następujący sposób: „miał wygląd dostojnego starca, jakby senatora rzymskiego” i miał „za sobą sławę profesora Uniwersytetu Fryburskiego”. Witold Wołodkiewicz zauważa wszakże: „jego wykład nie był jasny (...), ukazywał prawo rzymskie jako gąszcz pojęć i faktów, w postaci raczej statycznej, pozbawionej wyraźnej dynamiki czy elementów rozwoju. Przedmiot prawa rzymskiego w jego wydaniu był traktowany przez studentów jako «trudny, obcy i wrogi»”⁴².

Romanistyczne plany

Jesienią 1938 r. za radą prof. Koschembahra-Łyskowskiego Kryński wyjechał do Włoch w celu prowadzenia badań potrzebnych do ukończenia pracy doktorskiej. Spędził kilka miesięcy w Rzymie, pracując pod kierownictwem prof. Salvatore di Marzo. Powróciwszy do Polski wiosną 1939 r., pracował dalej nad dysertacją pod tytułem *Iudicium familiae erciscundae w klasycznym prawie rzymskim*. Podkreślić należy, że wybrany do opracowania temat był zarówno trudny, jak i nowatorski. „Prawo spadkowe – jak podkreśla Krzysztof Szczygalski – w niewielkim tylko stopniu przyciągało uwagę badaczy”⁴³. Jeżeli zaś podejmowano na tym polu jakieś badania, miały one charakter uproszczony i syntetyczny (fragmenty podręczników, skrypty) lub poświęcano je instytucji testamentu⁴⁴. Co ciekawe, podobny wniosek w odniesieniu do czasów powojennych sformułowała w 2002 r. Maria Zabłocka, pisząc: „prawo spadkowe nie cieszyło się nigdy szczególnym zainteresowaniem”⁴⁵. Uczona ta powtórzyła go w lekko złagodzonej formie w 2013 r.: „również w XXI wieku prawo spadkowe nie było szczególnym przedmiotem zainteresowań polskich badaczy, ale nie zeszło też na

⁴⁰ B.A. Czech-Jeziarska, *Nauczanie prawa...*, s. 116, przyp. 101.

⁴¹ M. Pyter, *Nauki historycznoprawne...*, s. 285 i n.

⁴² W. Wołodkiewicz, *Europa i prawo...*, s. 616. Zob. też: P.M. Majewski, *Spółeczność akademicka 1915–1945. Specyfika studiów na Uniwersytecie Warszawskim* [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1945*, red. P.M. Majewski, Warszawa 2016 s. 219, 292. Zdarzają się wszakże również pozytywne opinie na temat sposobu wykładania przez Koschembahra-Łyskowskiego. Por. G. Wannagat, *Wspomnienia z lat 1934–1938* [w:] *Wydział Prawa w relacjach i wspomnieniach pracowników i studentów*, red. G. Bałtrusajtys, Warszawa 1990, s. 125.

⁴³ K. Szczygalski, *Romanistyka polska w latach 1918–1945 (przegląd bibliografii)*, „Zeszyty Prawnicze” 2010, t. X, nr 2, s. 391.

⁴⁴ Zob. *ibidem*, s. 358, 360, 361, 391–392.

⁴⁵ M. Zabłocka, *Romanistyka polska po II wojnie światowej*, Warszawa 2002, s. 119.

margines opracowań”⁴⁶. *Casus Kryńskiego* pokazuje wszakże, iż w dwudziestolecu podejmowano badania nad zagadnieniami ze sfery rzymskiego prawa spadkowego. W ich rzetelnym przeprowadzeniu, opracowaniu i ogłoszeniu wyników przeszkodziły jednak okoliczności natury obiektywnej, nad czym należy mocno ubolewać.

Koschembahr-Łyskowski, wysyłając Kryńskiego do Rzymu, wiązał z nim najwyraźniej poważne plany naukowe. Wybór Włoch jako celu podróży nie był przypadkowy. Dla młodego romanisty przygotowującego rozprawę doktorską poświęconą urządzeniom prawnym rodem z antycznego Rzymu pobyt w stolicy Włoch otwierał fantastyczne możliwości⁴⁷. Promotor Kryńskiego w Rzymie bywał często, a i Włochy, jak się zdaje, zdążył poznać bardzo dobrze⁴⁸. Wśród licznych naukowych stowarzyszeń, do których należał, znalazło się Istituto di Diritto Romano z siedzibą w Rzymie, którego członkiem czynnym profesor był od 1908 r.⁴⁹

Wydaje się, że nie bez znaczenia pozostawał także fakt, iż w 1929 r. na Uniwersytecie Warszawskim odbyło się wręczenie doktoratów *honoris causa* siedmiu znanym prawnikom zagranicznym. Uroczystość przeprowadzono w ramach II Zjazdu Prawników Polskich, a wśród wyróżnionych znaleźli się: H. Berthelemy, P. Bonfante, H. Capitant, R. Garofalo, F. Geny, lord Handworth of Handworth i J.B. Scott. Kontakty, jakie przy tej okazji Uniwersytet Warszawski zacieśnił z zagranicznymi ośrodkami, mogły dodatkowo ułatwić Kryńskiemu prowadzenie badań we Włoszech. Jeden z promowanych, Pietro Bonfante, był serdecznym przyjacielem Koschembahra-Łyskowskiego. To właśnie warszawski profesor był wnioskodawcą i promotorem doktoratu *honoris causa* przyznanego włoskiemu koledze. Jak zauważa Wołodkiewicz, byli oni równolatkami i żyli „w epoce niezmiernie ważnej dla badań i pojmowania prawa rzymskiego”⁵⁰.

Epilog

Historia Kryńskiego obrazuje jeden z tysięcy przykładów zmarnotrawienia intelektualnego potencjału młodego pokolenia uczonych wskutek zaistnienia wydarzeń niezależnych od woli jednostki. Bardzo dobrze rozwijającą się karierę naukową tego młodego człowieka przerwał wybuch II wojny światowej. Kryński swój szlak bojowy przeszedł w Małopolsce. Następnie udało mu się przekroczyć granicę rumuńską, po czym został internowany. W styczniu 1940 r. zbiegł z obo-

⁴⁶ M. Zabłocka, *Romanistyka polska w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku*, Warszawa 2013, s. 71.

⁴⁷ W. Wołodkiewicz, *Europa i prawo...*, s. 594.

⁴⁸ Por. M. Jońca, *Prawo rzymskie...*, s. 282–284.

⁴⁹ K. Szczygielski, *Ignacy Koschembahr-Łyskowski...*, s. 222.

⁵⁰ W. Wołodkiewicz, *Europa i prawo...*, s. 595 i n.

zu, by w lutym dotrzeć do Francji. Tam wstąpił do armii generała Władysława Sikorskiego. Po upadku Francji przedostał się do Wielkiej Brytanii. W latach 1940–1941 był oficerem tłumaczem, a później oficerem oświatowym w Szkocji.

Jeszcze w czasie służby podjął wysiłki nakierowane na kontynuację zdobywania wykształcenia. Na Uniwersytecie St. Andrews rozpoczął studia z zakresu filologii angielskiej. Ukończył je jako jeden z najlepszych. Choć należał do grona cudzoziemców, to jednak był dojrzały od kolegów z roku i mógł się poszczycić dorobkiem naukowym. Późniejsze losy życiowe skierowały go na Polski Wydział Prawa powołany w 1944 r. na uniwersytecie w Oksfordzie. Został tam asystentem profesora Francisca de Zuluety⁵¹. W ramach swych obowiązków prowadził ćwiczenia z prawa rzymskiego dla studiujących Polaków oraz tłumaczył wykłady dla tych studentów, którzy jeszcze nie władali językiem angielskim wystarczająco dobrze⁵².

Po zakończeniu wojny Kryński zdecydował się na powrót do Polski. W kraju został wykładowcą Szkoły Głównej Handlowej⁵³ oraz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego⁵⁴. Do prawa rzymskiego nie powrócił już nigdy. W realiach powojennych nikt nie był zainteresowany umiejętnościami, jakie nabył podczas wykładów i seminariów prowadzonych przez Koshembahra-Łyskowskiego, Borysa Łapickiego, badań prowadzonych w Rzymie oraz pracy w Oksfordzie u boku de Zuluety. Gotowe fragmenty przygotowywanej rozprawy doktorskiej poświęconej *Iudicium familiae erciscundae* przepadły. Polska romanistyka bez wątpienia wiele na tym straciła.

Bibliografia

- 100 lat na Smolnej, czyli dzieje Gimnazjum i Liceum Jana Zamoyskiego w Warszawie, oprac. U. Gołnik-Szczególska, M. Szczygielska, B. Kozyra, Warszawa 2005.
- Angielscy „poeci Jezior”. W. Wordsworth, S.T. Coleridge, R. Southey, wybrał, przełożył, wstępem i objaśnieniami opatrzył S. Kryński, Wrocław 1967.
- Atzeri L., *Francis de Zulueta (1878–1958): An Oxford Roman Lawyer between Totalitarianisms* [w:] *Roman Law and the Idea of Europe*, red. K. Tuori, H. Björklund, London–New York 2019.
- Czech-Jezierska B.A., *Nauczanie prawa rzymskiego w Polsce w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Lublin 2011.

⁵¹ Interesujący szkic biograficzny tego romanisty: L. Atzeri, *Francis de Zulueta (1878–1958): An Oxford Roman Lawyer between Totalitarianisms* [w:] *Roman Law and the Idea of Europe*, red. K. Tuori, H. Björklund, London–New York 2019, s. 53–92. Wzmianki na temat współpracy De Zuluety oraz Kryńskiego: *Monografia Polskiego Wydziału Prawa 1944–1947*, red. W. Cywiński, T.S. Rojewski, W. Toporowski, Londyn 1997, s. 150; M. Jońca, *Prawo rzymskie. Mirabilia*, Warszawa 2020, s. 379.

⁵² Archiwum SGH, Referat Personalny, Akta osobowe pracowników, Kryński Stanisław, K – 452/K.

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ Archiwum Uniwersyteckie KUL, Referat Personalny, Akta osobowe pracowników, Kryński Stanisław (1960–1963), sygn. A – 730, bn.

- Dąbrowski P., *Mutationes in doctrina iuris. Kwestia prac nad reformą uniwersyteckich studiów prawniczych w Polsce (1918–1939)*, Gdańsk 2015.
- Gibbon E., *Zmierzch Cesarstwa Rzymskiego*, t. I, wstępem poprzedził T. Zawadzki, Warszawa 1960 (wyd. II: 1975; wyd. III: 1995; wyd. IV: 2017).
- Grebieniow A., *Ignacy Koschembahr-Łyskowski – Profesor Uniwersytetu Fryburskiego (1895–1900)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2015, nr 24.2.
- Jońca M., *Prawo rzymskie. Marginalia*, Lublin 2015.
- Jońca M., *Prawo rzymskie. Mirabilia*, Warszawa 2020.
- Kempfi W., *Moje lata uniwersyteckie*, „Zeszyty Historyczne” 1997, nr 119.
- Konopczyński W., Manteuffel T., Chrzanowski z Laniowa Paweł [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. III, Kraków 1937.
- Koschembahr-Łyskowski I., *Dlaczego uczymy się prawa rzymskiego?*, „Prawo” 1927, nr 4.3.
- Krośnicki J., *Wspomnienia z lat 1935–1939* [w:] *Wydział Prawa w relacjach i wspomnieniach pracowników i studentów (1918–1950)*, red. G. Bałtrusajtys, Warszawa 1990.
- Krzyżanowski J.R., *Wspomnienie: Andrzej Pomian (1911–2008)*, „Archiwum Emigracji” 2009, nr 10.1.
- Majewski P.M., *Společnosť akademická 1915–1945. Specyfika studiów na Uniwersytecie Warszawskim* [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1945*, red. P.M. Majewski, Warszawa 2016.
- Monografia Polskiego Wydziału Prawa 1944–1947*, red. W. Cywiński, T.S. Rojewski, W. Toporowski, Londyn 1997.
- Peretiatkowicz A., *Reforma studiów prawniczych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1934, nr 14.1.
- Pol K., *Ignacy Koschembahr-Łyskowski 1864–1945* [w:] *Poczet prawników polskich XIX–XX w.*, przejrzał i uzupełnił A. Redzik, Warszawa 2011.
- Pyter M., *Miejsce nauk historycznoprawnych w wykształceniu jurydycznym w okresie międzywojennym*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2004, nr 14.1.
- Pyter M., *Nauki historycznoprawne w polskim uniwersytecie w II Rzeczypospolitej*, Lublin 2008.
- Śałaściński B., *Uniwersytet-Podziemie. Wspomnienia prawnika i historyka (1928–1945)* [w:] *Nauczycielom tajnego Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego*, red. G. Bałtrusajtys, Warszawa 1993.
- Smolna 30: *Gimnazjum im. Jana Zamoyskiego*, red. J. Durko, Warszawa 1989.
- Sprawozdania z działalności Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie za rok akademicki 1934/35 i za rok akademicki 1935/36*, Warszawa 1936.
- Szczygielski K., *Ignacy Koschembahr-Łyskowski doktorem honoris causa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2013, nr 12.
- Szczygielski K., *Romanistyka polska w latach 1918–1945 (przegląd bibliografii)*, „Zeszyty Prawnicze” 2010, t. X, nr 2.
- Szyszkowski W., *Wspomnienia z lat 1924–1927* [w:] *Wydział Prawa w relacjach i wspomnieniach pracowników i studentów (1918–1950)*, red. G. Bałtrusajtys, Warszawa 1990.
- Świder M., Urlińska M.M., *Prywatne Gimnazjum Sanatoryjne Męskie dr Jana Wieczorkowskiego w Rabce (1924–1939)*, „Studia Paedagogica Ignatiana” 2016, nr 19.2.
- Tymiński J., *Pisanie o zmierzchu. Wspomnienia z lat 1924–1985*, Warszawa 1988.
- Vesper E.M., *Ignacy Koschembahr-Łyskowski polski romanista przełomu XIX i XX wieku*, Białystok 2010 (niepublikowana rozprawa doktorska).
- Wannagat G., *Wspomnienia z lat 1934–1938* [w:] *Wydział Prawa w relacjach i wspomnieniach pracowników i studentów*, red. G. Bałtrusajtys, Warszawa 1990.
- Wołodkiewicz W., *Europa i prawo rzymskie. Szkice z historii europejskiej kultury prawnej*, Warszawa 2009.
- Wołodkiewicz W., *Ignacy Koschembahr-Łyskowski – romanista, cywilista, kodyfikator*, „Studia Iuridica” 1995, nr 29.

Wołodkiewicz W., *Ignacy Koschembahr-Łyskowski 1864–1945 [w:] Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808–2008*, red. G. Bałtrusajtys, Warszawa 2008.
Zabłocka M., *Romanistyka polska po II wojnie światowej*, Warszawa 2002.
Zabłocka M., *Romanistyka polska w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku*, Warszawa 2013.
Żebrowski M., *Jerzy Giedroyc. Życie przed „Kulturą”*, Kraków 2012.
Z wierszy szkockich, Burns Robert, Warszawa 1956.

Streszczenie

Jednym z polskich uczonych, którzy w młodości zamierzali związać swoją przyszłość z nauką prawa rzymskiego, był Stanisław Kryński. Fakt ten może zaskakiwać, gdyż rozgłos Kryński zyskał dzięki przekładom na język polski angielskiej poezji, a także pierwszego tomu dzieła Edwarda Gibbona *Zmierzch cesarstwa rzymskiego*. Przeprowadzona po raz pierwszy kwerenda archiwalna pokazuje, że w młodości bardzo interesował się jednak prawem rzymskim i nawet zamierzał napisać doktorat na temat *Iudicium familiae erciscundae w klasycznym prawie rzymskim*. Jeszcze podczas studiów na Wydziale Prawa i Nauk Państwowych Uniwersytetu Warszawskiego został asystentem prof. Ignacego Koschembaha-Łyskowskiego. Profesor został jego naukowym mentorem i to za jego sprawą mógł w 1938 r. odbyć staż naukowy w Rzymie. Plany Kryńskiego pokrzyżował wybuch II wojny światowej. Nabyte w Warszawie umiejętności udało mu się spożytkować, kiedy wykładał prawo rzymskie na Polskim Wydziale Prawa na Oksfordzie w latach 1944–1946. Po powrocie do Polski został wykładowcą w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie oraz na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Badań nad prawem rzymskim nie kontynuował.

Słowa kluczowe: Stanisław Kryński, prawo rzymskie, Polski Wydział Prawa na Uniwersytecie Oksfordzkim

STANISŁAW KRYŃSKI – CONTRIBUTION TO THE BIOGRAPHY

Summary

As a young man Stanisław Kryński, our Polish scholar, intended to devote his life to Roman Law. The fact may be surprising as Kryński received a great deal of attention thanks to his Polish translations of English poetry and the first volume of *The history of the decline and fall of the Roman Empire* by Edward Gibbon. The first archival research shows that in his youth Kryński was really into Roman Law and was even going to do his doctorate on *Iudicium familiae erciscundae in a Classic Roman Law*. He became the assistant of the professor Ignacy Koschembahr-Łyskowski while studying at the Faculty of Law and State Science at the University of Warsaw. The professor became his academic mentor and enabled him to serve an academic apprenticeship in Rome in 1938. The outbreak of the Second World War pulled the rug from under Kryński's feet. But still, the skills and knowledge acquired in Warsaw were extremely valuable when he lectured Roman Law at the Polish Faculty of Law in Oxford in the years 1944–1946. After returning to Poland, he became a higher education lecturer at SGH Warsaw School of Economics and at Catholic University of Lublin. He did not carry on the research into Roman Law.

Keywords: Stanisław Kryński, Roman Law, Polish Faculty of Law at the University of Oxford